MŁODZIEŻY POLSKA!

Tysiącletnie dzieje Naszego Narodu są jedynym dowodem, że gdy w razie potrzeby zwracano się do młodzieży, ona zawsze była temu wezwaniu posłuszna. Młodzież walczyła pod Tadeuszem Kościuszką, Pułaskim, Chłopickim, Skrzyneckim, Piłsudskim. Czyniła to często wbrew woli i nadmiernej rozwadze starszego pokolenia.

Młodzieży przysługuje zawsze prawo działania, ponieważ ona jest przyszłością. Otóż i teraz w okresie potrzeby jest jej obowiązkiem stworzenie sobie poglądu o bieżących wypadkach niezależnie od wszelkiego gadania i wszelkiej polemiki.

Zastanówmy się nad tym i badajmy.

O poznanie rzeczywistości borykać się będziemy sercem gorącym, ale też i zimnym rozsądkiem, niezależnie od krzyku polityków kawiarnianych.

Wolne wypowiadanie opinii należy oddawna do ustroju demokratycznego systemu państwowego.

Ludność zachodnich państw sojuszniczych znajduje się w szczęśliwym położeniu wypowiadania otwarcie swego zdania w związku ze sprawami politycznymi i tym samym dopomaga swym władzom rządowym.

Przeglądając prasę sojuszniczą możemy szczególnie gdy chodzi o Polskę, poznać opinie ludności państw alianckich, ich stronnictw, jakoteż i władz. Możemy też przez to uzyskać cenne wskazówki odnoszące się do ich zachowania się wobec nas, do naszego zachowania się wobec ich, i czego możemy się spodziewać po ich pomocy.

LONDYN! 1. sierpnia — 7. października

„Daily Mail", **1. sierpnia 1944:**

Kwestia Polska jest probierzem dla poznania uczciwości celów wojennych ogłoszonych przez Anglię i Amerykę w karcie, przyrzekającej wszystkim narodom bez względu na ich znaczenie te same prawa i swobody!

„Illustrated London-News", **12. października 1944:**

Musimy przyznać, że widoki na trwałe rozwiązanie zagadnienia polskiego są bardzo kiepskie. **Jakkolwiek przebieg rzeczy rozwijać się będzie, my Anglicy jesteśmy w stanie wywierać na to tylko mały wpływ.**

„Daily Mail", **15. sierpnia 1944:**

Jeden Rząd Emigracyjny po drugim stanie się z biegiem czasu narzędziem bolszewizmu. Jeżeli różne stowarzyszenia emigranckie nie zastosowywać się będą do życzeń Moskwy, podzielą one los Jugosławii Włoch, Polski i Czechosłowacji. **Anglia i Stany Zjednoczone cofają się skrycie pozostawiając Sowietom pole, którzy następnie mianują zazwyczaj „rząd konkurencyjny".**

„Daily Worker", **1. października 1944:**

Z nadzwyczajnym wyrafinowaniem posługiwał się Kreml przy swoich pertraktacjach, jako strona, polskim komitetem, powołanym przez niego do życia,

sam zaś zadowolił się pozornie rolą bezpartyjnego obserwatora. **Na wypadek rozwiązania się Polskiego Rządu Emigracyjnego w Londynie i utworzenie się z Polskiej Rady Narodowej w Moskwie trzeciej organizacji oznaczyłoby to zwycięstwo Moskwy.**

„Observer", **16. września 1944:**

Jednem z istotnych żądań Rosji w stosunku do Polskiego Rządu Emigracyjnego jest uznanie przyłączenia wschodniej części Polski.

„Daily Telegraph", **18. września 1944:**

Nie ulega wątpliwości, że polscy komuniści podjudzeni przez Moskwę domagają się zniesienia polskiej konstytucji z roku 1935, mając na celu wprowadzenie systemu sowieckiego.

„Spectator", **1. października 1944:**

Odnośnie do celów wojennych Unii Sowieckiej nie istnieją żadne wątpliwości po złożeniu broni przez Rumunów, Bułgarów i Finlandczyków. **Czerwona armia nie maszeruje ani dziś ani jutro na Berlin, lecz zbliża się ku Morzu Śródziemnemu. Bolszewizacja zdobytych państw jest w toku. Element mieszczański stoi przed wyborem pomiędzy samobójstwem a więzieniem sowieckim.**

„Observer", **5. października 1944:**

Jak się znowu okazuje, Rosjanie starają się bez względu na swoich angielskich i amerykańskich sojuszników oraz ich interesów, uzyskać swe własne cele we wschodniej Europie, pragną upewnić swą hegemonię na całym tym obszarze nie troszcząc się wcale o samostanowienie małych narodów.

„Daily Telegraph", **1. października 1944:**

Zwycięstwo jeszcze nie jest zapewnione, a Rosja Sowiecka już teraz zdejmuje swoją maskę. **Kiedy wreszcie doprowadzą wieczne polskie incydenty Anglię do rozwagi? Polska była powodem wojny i kto wie jaka rola zostanie jej jeszcze przeznaczona przez milczącego reżysera historii (Stalina).**

„News Chronicle", **27. września 1944:**

Wielka Brytania nie może sobie z powodu niezdolności Polaków pozwolić, na narażenie swych stosunków z Rosją.

„New Leader", **29. września 1944:**

Rząd Churchilla jest dwulicowy. Można stwierdzić, że wszystkie jego obietnice dane Polsce są niczym innym, jak tylko świadomym mydleniem oczu.

„Observer", **6. października 1944:**

Brytyjska polityka nie dopisała akuratnie zagadnieniom polskim i rosyjskim. Lekceważyła ona sobie zanadto często upór, z jakim Sowieci zdążają do urzeczywistnienia swych pretensyj terytorjalnych i stawiła pod pręgierz „reakcyjny charakter" Polskiego Rządu Emigracyjnego.

„New Leader", **7. października 1944:**

Anglosasi są gotowi zgodzić się na połknięcie całej wschodniej Europy przez Unię Sowiecką, ponieważ nie są oni w stanie przeszkodzić temu.

AMERYKA DO KWESTII POLSKIEJ

„New Week", **1 sierpnia 1944:**

Powrót Wilna do Unii Sowieckiej jest dalszym dowodem bezwzględnej polityki zaborczej Rosji Sowieckiej.

„New York Times", **15 sierpnia:**

Stalin przyjmuje wprawdzie chętnie wojenny materiał aliancki, odrzuca jednak wszelkie wtrącania się do jego polityki. Fakt, że w sprawie Polskiego Komitetu Oswobodzenia rozchodzi się tylko o pseudorząd oddany mu bez reszty, jest dowodem, że Stalin sam pragnie rozwiązać zagadnienie polskie. Pierwsze oświadczenie tego komitetu wskazało, że **na wypadek klęski Niemiec Polska niczym innym nie będzie jak Rzeczypospolitą Sowiecką w obrębie państwa sowieckiego.**

„Nine Teenth-Century", **1. września 1944:**

Argument, że Anglia nie gwarantowała niezależności Polski, jest czystym sofizmatem. Dziś już widzą Sowiety w Polsce swego przyszłego wasala. Wynikiem tego intruzowskiego wtrącania się Rosji do wewnętrznej polityki będzie wzrastający niepokój, rebelie, a w końcu zupełne zniszczenie państwa polskiego. Możliwości reklamacji ze strony Anglii są bardzo nikłe.

Należy nareszcie dojść do przekonania, że Anglia nie może niczemu przeciwdziałać, aby jedna połowa została przez Rosję zagarnięta, druga zaś połowa Polski zamieniona w protektorat sowiecki.

Stany Zjednoczone Ameryki są obecnie najbardziej oddalone od Europy aniżeli kiedykolwiek, Rosja zaś bardziej nieeuropejska, Wielka Brytania zaś jest zniewolona postradać europejskie sumienie aby ratować swe własne imperium

„New Week", 15 września 1944:

Na zewnątrz usiłują Sowieci za pomocą licznych manewrów, ukazać polską samodzielność. Jednakże każdy wie, że poza kulisami tej całej dekoracji kryje się upiór bolszewickiego niebezpieczeństwa.

„New York Times", 19. września 1944:

Amerykanie udają pozór zupełnej obojętności, Anglicy wskazują silny niepokój, zaś rosyjscy agenci twierdzą o swoim powodzeniu w całej wschodniej Europie.

„New York Herald Tribune", 6 października 1944:

Stany Zjednoczone muszą w sporze polsko-rosyjskim, dotyczącym zarządu oswobodzonych obszarów polskich, zachować się ściśle bezpartyjnie, celem uniknięcia bezpośredniego konfliktu z Moskwą.

Młodzieży Polska!

My stwierdzamy:

1. Anglia i Ameryka uczynią dla nas tylko tyle, ile wymaga tego ich własny interes polityczny. Korzyść własna ich imperyj jest na pierwszym planie, dopiero później wchodzić będzie Polska w rachubę.
   Przeszkadzamy ich ogólnym poglądom — zostaniemy odepchnięci.
2. Zadaniem Rosji, która od stuleci jest przeciwnikiem Polski z powodów geograficznych jak i wojskowych są dwa cele:
   Przesunięcie swych granic zachodnich i w ten sposób uzyskanie dostępu do atlantyku oraz bolszewizacja świata!
   Rosja bolszewicka.
   Niemcy bolszewickimi na wypadek rozgromienia tychże przez naszych sojuszników.

Miedzy niemi leży jednakowoż Polska!!!

Stworzenie Sowieckiej Rzeczypospolitej Polskiej byłoby tylko jedynie kwestią czasu!

3. **Anglia i Ameryka są za słabe, aby przeszkodzić w jej ekspansji na europejskim kontynencie.**
   Po zakończeniu wojny w Europie, podczas, gdy Anglia i Ameryka będą zajęte Japonią, Rosja będzie miała dosyć czasu do przeprowadzenia swoich planów stosownie do swoich życzeń.

Pięć wiadomości, potwierdzających słuszność tych argumentacyj:

„New York Times", 1. października 1944:

Odnośnie do konferencji w Quebeck. Zagadnienie opanowania Oceanu Spokojnego wymaga przesunięcia sił wojskowych sojuszników europejskich na plac boju na Pacyfiku.

„Daily Herald", Londyn 30 września 1944:

Konferencja w Quebecku zastała zakończona. Roosevelt i Churchill zobowiązali się przystąpić do ataku na Japonię, zastosowując wszelkie źródła pomocy ich narodów. Szczególnie Churchill zobowiązał się formalnie do dostarczania armii lądowych, sił powietrznych oraz potęg morskich imperium brytyjskiego, skoro tylko zostanie zakończona wojna w Europie.

„New Herald Tribune", :

W związku z kwestią zachowania powszechnej służby wojskowej w Anglii po wojnie w Europie, przyrzeka Churchill demobilizację wojsk. Pozostałe jednostki wojskowe będą walczyły dalej na Pacyfiku.

Angielska Izba Gmin:

Na pytanie posła Daviesa dotyczące zachowawania się rządu brytyjskiego na wypadek bolszewickiego reżimu w Niemczech, Churchill musiał przyznać, że możliwość ta została roztrząsana i że **rząd brytyjski obiecał zachować się wobec bolszewickiego reżimu w Niemczech całkowicie przyjaźnie.** Wrogie ustosunkowanie istniejące niegdyś w Wielkiej Brytanii przeciw komunizmowi było zupełnie przypadkowe, uzasadnione ówczesnymi warunkami politycznymi.

„Daily Mail", Londyn, 5. października 1944:

Celem polityki brytyjsko-amerykańskich mężów stanu, musi być wstrzymanie Unii Sowieckiej od zagarnięcia tych części świata, którymi nasze imperia są zainteresowane. Te zainteresowania nie odnoszą się jednakże do Europy.

MŁODZIEŻY POLSKA!

W uczciwość zamiarów naszych sojuszników i urzeczywistnienie przez nich możliwości względnych, możemy tylko wówczas uwierzyć, jeśli Anglia i Ameryka przyspieszą w ciągu najbliższych tygodni z pomocą dla nas, nim bolszewizm, który nam zabrał całą wschodnią Polskę i jeszcze dalej się posunie, a my z konsekwencji staniemy się Polską z łaski Moskwy.

Jakby Polska z łaski Moskwy wyglądała pouczają nas przykłady Bułgarii, Finlandii oraz państw bałtyckich.

Wierzyć Anglii i Ameryce w szybką pomoc:

„Observer", Londyn, 1. października 1944:

Na papierze jest nieprzyjaciel w Europie już pobity i byłby już kapitulował, gdyby się nie toczył bój z Niemcami w roku 1944. Zdecydowany naród, zdyscyplinowany gruntownie przez panujące stronnictwo i przytem lepiej zaopatrzony aniżeli w wojnie światowej w artykuły żywnościowe i materiał wojenny, jest silnym czynnikiem potęgi. Nie ma żadnych oznak załamania się narodowo-socjalistycznego rządu w Niemczech, przeciwnie narodowi socjaliści potęgują swoją siłę, zaś wola stronnictwa jest silniejszą, aniżeli kiedykolwiek.

„Economist", Londyn, 5. października 1944:

Jest szaleństwem tworzyć za srogie warunki pokojowe dla Niemiec, gdyż państwa zachodnie już w parę lat po ukończeniu wojny nie będą chwytały za broń dla przeprowadzenia tychże warunków pokojowych. To będzie miało miejsce, jeśli zostaną włączone do warunków pokojowych srogie warunki terytorialne odnoszące się do Niemiec wschodnich.

„Daily Express", Londyn 2. września 1944:

Mimo wszystkich pozornych znamion słabości nie wybuchła dotychczas w Niemczech żadna rewolucja pałacowa i też nie zostały wysunięte macki pokoju, Trzecia Rzesza w swojej walce o być albo nie być, nie rzuciła jeszcze swej ostatniej karty na stół.

„Daily Week", Londyn, 7. październ: 1944:

Niemcy walczą z uporem i zdecydowaniem nie do uwierzenia. Niemiecki przeciwnik jest jeszcze bardzo silny i może sięgnąć do wielkich rezerw ludzi i materiału wojennego. Są oni nawet gotowi tworzyć nową broń, która może przynieść niebezpieczną niespodziankę.

Czasopismo amerykańskie

„New Week", 3. października 1944:

Ludność amerykańska ma największe uszanowanie przed moralnością niemiecką i duchem oporu niemieckiego żołnierza, jakoteż i niemieckiej ludności. Niemieckie wojsko nie będzie kapitulowało, tym razem też niemieckie zaplecze nie zdradzi swego frontu.

„Exchange", Londyn, 5. października 1944:

Konferencja w Quebecku. Dotychczasowe żądanie stereotypowe Anglików i Amerykanów co do bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, zostało zaniechane.

„O Sekulo", Portugal, 3 października 1944:

Rekrutacje masowe w Niemczech wydadzą nowe jednostki, które będą zużytkowane dla nowych zadań. Z uwagi na to, że plac boju na Oceanie Spokojnym wysuwa się na pierwszy plan, nie można przewidzieć, czy sojusznicy zdobędą się na siłę, przełamać powstający niemiecki wał na zachodzie.

MŁODZIEŻY POLSKA!

Ty możesz wybierać! Wybór brzmi: na Wschodzie walka z bolszewizmem tak długo, aż na zachodzie sprawa wojny nie zostanie rozstrzygnięta na korzyść zachodnich aliantów.

Jedno jeszcze możemy stwierdzić, zachowanie się niemieckich okupantów wobec nas zmieniło się w ostatnich tygodniach o 180%. Nie tylko z tego powodu, że woda sięga Niemcom już prawie zwyż gardła i oni nareszcie schodzą z piedestału pychy, ile też dlatego ponieważ przychodzą oni do przekonania, że naturalna siła ich narodu nie wystarcza w żaden sposób do skolonizowania Wschodu. Siła narodu niemieckiego, osłabiona podczas wojny nie wystarczy nawet do wykonania zadań własnego państwa.

Nikt nie będzie twierdził, że ich zachowanie się wobec nas daje się oznaczyć jako życzliwe, jednak Niemcy wydają się nam **mniejszym złem w porównaniu z bolszewizmem**, którego pierwszą czynnością urzędową było zabranie nam całej wschodniej Polski pod pozorem „walka za wolność Polski".

Młodzieży Polska!

Upadek Warszawy daje nam naukę!

Mianowicie nie wybierać kasztanów z ognia, dla Rosji.

Nie osłabiajmy się sami wykonując czynności pomagające bolszewikom. Rosyjski marsz naprzód nie może leżeć w interesie naszej Ojczyzny, gdyż nie mamy zamiaru stać się robotnikami kołchozów sowieckich.

Zostańmy silni i miejmy zaufanie do siebie samych!